

## KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat rządowy o chorobie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego KPZR, Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR donoszą o nieszczeni, jakie spotkało naszą partię i nasz naród — o ciężkiej chorobie towarzysza J. W. Stalina.

W nocy na 2 marca nastąpił u towarzysza Stalina, gdy znajdował się w Moskwie w swym mieszkaniu, wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu. Towarzysz Stalin stracił przytomność. Rozwinęło się porażenie prawej ręki i nogi. Nastąpiła utrata mowy. Pojawiły się ciężkie zaburzenia działalności serca i oddechu.

Do leczenia towarzysza Stalina wezwane zostały najlepsze siły lekarskie: internista profesor P. E. Lukomski; rzeczywici członkowie Akademii Nauk Medycznych ZSRR: neurolog profesor N. W. Konowałow, internista profesor A. L. Miasnikow, internista profesor E. M. Tariejew; neurolog profesor I. N. Filimonow; neurolog profesor R. A. Tkaczew; neurolog profesor I. S. Głazunow; internista docent W. I. Iwanow-Nieznamow. Leczeniem towarzysza Stalina kierują minister ochrony zdrowia ZSRR tow. A. F. Tretiakow i szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla tow. I. I. Kuperin.

Nad leczeniem towarzysza Stalina czuwają stale Komitet Centralny KPZR i Rząd Radziecki.

Z uwagi na ciężki stan zdrowia towarzysza Stalina Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR uznały za konieczne zarządzić z dniem dzisiejszym publikowanie biuletynów lekarskich o stanie zdrowia Józefa Stalina.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rada Ministrów ZSRR, podobnie jak i cała nasza partia, cały nasz naród radziecki uświadamiają sobie w całej pełni znaczenie tego faktu, że ciężka choroba towarzysza Stalina spowoduje, iż przez okres mniej lub bardziej długotrwały nie będzie on mógł brać udziału w pracy kierowniczej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów z całą powagą uwzględniają w kierowaniu partią i krajem wszystkie okoliczności związane z czasowym odejściem towarzysza Stalina od kierowniczej działalności państwowej i partyjnej.

Komitet Centralny i Rada Ministrów wyrażają przekonanie, że partia nasza i cały naród radziecki wykażą w tych ciężkich dniach największą jedność i zwartość. hart ducha i czujność, zdwoją energię w budowie komunizmu w naszym kraju, jeszcze bardziej skupią się wokół Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY  
KOMUNISTYCZNEJ PARTII  
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

RADA MINISTRÓW  
ZSRR

3 marca 1953 r.

## BIULETYN o stanie zdrowia Józefa Stalina

4 marca 1953 r. o godzinie 2

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący biuletyn o stanie zdrowia Józefa Stalina w dniu 4 marca 1953 r., godz. 2 czasu moskiewskiego

W nocy na 2 marca 1953 r. u J. W. Stalina nastąpił nagły wylew krwi do mózgu, który objął ważne dla życia części mózgu, wskutek czego nastąpiło porażenie prawej nogi i prawej ręki połączone z utratą przytomności i mowy. 2 i 3 marca dokonano odpowiednich zabiegów leczniczych, zmierzających do poprawy zakłóconych funkcji oddechu i obiegu krwi, które na razie nie przyniosły istotnego przełomu w przebiegu choroby. O 2-ej w nocy 4 marca stan zdrowia Józefa Stalina nadal pozostaje ciężki. Obserwuje się

znaczne zaburzenia oddychania: częstota oddechu — do 36 na minutę, rytm oddechu nieprzewidywalny z okresowymi dłuższymi przerwami. Stwierdza się przyspieszenie tętna do 120 uderzeń na minutę, całkowita niemierność; ciśnienie krwi — maksymalne 220, minimalne 120. Temperatura 38,2. W związku

z zakłóceniem oddychania i obiegu krwi stwierdza się objawy niedotlenienia. Stopień zakłócenia czynności mózgu nieco się zwiększył.  
W chwili obecnej podejmuje się szereg zabiegów leczniczych, zmierzających do przywrócenia ważnych dla życia czynności organizmu.

Minister ochrony zdrowia ZSRR  
A. F. TRETIAKOW  
Szef zarządu leczniczo-sanitarnego Kremla  
I. I. KUPERIN  
Naczelny internista ministerstwa ochrony zdrowia ZSRR  
profesor P. E. LUKOMSKI  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych  
profesor N. W. KONOWALOW  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych  
profesor A. L. MIASNIKOW  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych  
profesor E. M. TARIEJEW  
profesorowie:  
I. N. FILIMONOW  
I. S. GLAZUNOW  
R. A. TKACZEW  
Docent W. I. IWANOW-NIEZNAWOW

### Przed Międzynarodowym Dniem Kobiet

(f) W miarę zbliżania się Międzynarodowego Dnia Kobiet z całego kraju coraz liczniej napływają meldunki o masowym podejmowaniu przez żony i córki zakładów produkcyjnych i gospodynie wiejskie zobowiązania dla uczczenia dnia 8 marca.

„Nasza wzmocniona praca — powiedziała Aniela Bartkowiak, sprzedawca szlifera Fabryki Porcelitu w Chodzieży, rzucając wezwania załozce kobiecej do uczczenia czynnem Międzynarodowego Dnia Kobiet — chcemy przyczynić się do umocnienia i dalszej rozbudowy sił naszej Ludowej Ojczyzny. Wraz z całym narodem chcemy budować gmach Polski socjalistycznej, która nas kobiety otoczyła troskliwą opieką, stworzyła nam warunki o jakich nie mogły marzyć kobiety krajów kapitalistycznych”. Na wezwanie Anieli Bartkowiak odpowiedziały liczni zobowiązaniami robotnicze fabryki, które wykonają do dnia 8 marca znaczną wartość ponadplanową produkcję.

Szereg cennych zobowiązań podjęły robotnice zakładów produkcyjnych woj. zielonogórskiego Kobjeca załoga przedsiębiorstwa „Polska Welna” postanowiła wykonać ponad plan 2.166 kg przędzy, a tkacki tych zakładów wyko-

nać ponadplanowo 988 tysięcy rzutów wątków.  
Czynem witań dzień 8 marca również kobiety wiejskie. W woj. szczecińskim 15 członkin spółdzielni produkcyjnej w Kolbaskowie, zrzeszonych w kole gospodyń wiejskich zobowiązało się odchować w bież. roku i sprzedać państwu ze swych działek przyzgodowych 23 tuczniki ponad plan.

We wszystkich miastach i wsiach trwają przygotowania do obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet. Wiele kół Ligi Kobiet opracowuje specjalne wydania gazetki ściennej, które będą poświęcone życiu i pracy kobiety w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Liczne zarządy wojewódzkie Ligi Kobiet organizują konkursy gazetek. M. in. konkurs taki ogłoszono z wystawami organizując w Przasnyszu i Makowie zarząd Ligi Kobiet woj. warszawskiego.

W wielu miastach odbędą się z okazji obchodów dnia 8 marca kiermasze i wystawy książek, mówiących o życiu i walce kobiet. (PAP).

WARSZAWA. (Obsl. wł.). — Przewodniczącą komitetu woj. warszawskiego stężeńskich zakładach pracy podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. W Zakładach T-11 150 kobiet pod-

jęło zobowiązania wartości 245.420 złotych.

Członkinie Ligi Kobiet z Zakładów Wytwarzających Wytłaczni- ków Wysokiego Napiecia w Międzyzlesiu postanowiły oszczędnie używać farby, rozpuszczalnik i lakiery, co da oszczędność 20 kilogramów tych surowców miesięcznie. Poza tym kobiety postanowiły podnieść wydajność pracy o 5 procent, zredukować braki do minimum i zająć się podnoszeniem kwalifikacji zawodowych uczniów zatrudnionych w zakładzie.

Wiele kobiet wita dzień 8 marca zobowiązaniami społecznymi. Np. rada kobiecej Centralnego Zarządu Przemysłu Cukierniczego skłopi 2-hektarowy ogród żłobka i przedskłopi przy fabryce „Syrena”, co da oszczędność 3000 złotych. Rada kobiecej przy Bibliotece Narodowej urządzi wystawę pt. „Wybitne kobiety Polski”.

Koło Ligi Kobiet przy komisje blokowym 24 w Warszawie zobowiązało się do dnia 8 marca zorganizować 4 nowe koła L. K. i zorganizować zbiórki makulatury, ziemi i szmat. Przewodniczącą komitetu woj. warszawskiego stężeńskich zakładach pracy podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. W Zakładach T-11 150 kobiet pod-

### Pierwsza sesja Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego

(f) MOSKWA (PAP). W dniu 3 marca br. odbyła się pierwsza sesja Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego. W Sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych zebrało się 500 delegatów wybranych w wyborach 22 lutego br. Zgodnie z tradycją, otwarcia sesji dokonał najstarszy z delegatów — profesor Instytutu Naftowego Stergij Władisławow. Na sesji wybrano organ wykonawczy oraz 14 stałych komisji. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Delegatów jedno-myślnie został wybrany Michał Jasnów.

### Fiasko konferencji państw Beneluxu

(f) PARYŻ (PAP). Prasa belgijska komentując wyniki konferencji ministrów trzech krajów Beneluxu — Belgii, Holandii i Luksemburga, która odbyła się w Leodium, podkreśla fiasko prób uregulowania kwestii spornych, jakie istnieją między tymi krajami. Dziennik katolicki „Libre Belgique” stwierdza, że konferencja ta nie dała żadnych wyników, jeśli chodzi o rozwiązanie zasadniczego problemu cen i w każdym z krajów Beneluxu.

W artykule zatytułowanym „Calkowite fiasko konferencji krajów Beneluxu” dziennik „Drapeau Rouge” wskazuje, iż delegaci holenderscy w Leodium odrzucili próbę uregulowania sprawy konkurencji w drodze rewizji plac. Dziennik podkreśla, że sprawa ta jest obecnie najważniejszym zagadnieniem, gdyż konkurencja przedsiębiorców holenderskich w związku z niskimi placami istniejącymi w Holandii zagraża egzystencji wielu gałęzi przemysłu belgijskiego.

## Naród polski z głębokim bólem przyjął wiadomość o chorobie Józefa Stalina

Depesza Komitetu Centralnego PZPR i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR

Do Komitetu Centralnego  
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego  
Do Rady Ministrów  
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

Moskwa — Kreml

W imieniu narodu polskiego, wstrząśniętego do głębi wiadomością o ciężkiej chorobie towarzysza Stalina, z całego serca życzymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

W imieniu narodu polskiego, wstrząśniętego do głębi wiadomością o ciężkiej chorobie towarzysza Stalina, z całego serca życzymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

Naród polski z bólem i troską przyjął smutną wiadomość o ciężkiej chorobie Józefa Stalina.

Z kopalni i hut, z wielkich budowl socjalizmu, ze wszystkich zakładów pracy, z gromad, szkół i wyższych uczelni, zewsząd, gdzie dotarła ta smutna wieść — nadchodzą głosy, że nieszczęście, które spotkało naród radziecki ugodziło również w cały nasz naród.

Ku Moskwie kierują się dziś gorące uczucia i myśli bratnich narodów radzieckich, ludzi dobrej woli na całym świecie. myśli i uczucia milionów Polaków budujących swe wolne życie dzięki dziełu i geniuszowi Józefa Stalina.

W kopalni im. Józefa Stalina ze łzami w oczach słuchali górniczy smutnej wiadomości. „Trudno wprost wyrazić ogrom nieszczęścia, jakie spotkało naszych radzieckich braci i nas” — powiedział w rozmowie z towarzyszami pracy rębacz Szczepan Gajda.

Ta bolesna wieść spotęgowała jeszcze bardziej świadomość, jak droga jest klasie robotniczej i całemu narod-

czymy poprawy w stanie Jego zdrowia.

„Ciężką chorobę kochanego gorąco wodza i nauczyciela wszystkich ludzi pracy, odczuwając jako nieszczęście postępowi ludzie na całym świecie. Nasza partia i naród polski w tych trudnych dniach całym sercem podziela uczucia ludzi radzieckich i jeszcze silniej łączy się wraz z nimi w miłości i oddaniu dla Wielkiego naszego Przyjaciela — Towarzysza Stalina.

„Chcemy wiedzieć, jaki jest stan zdrowia Towarzysza Stalina — mówi pracownica Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Krystowia. — Jego troskę o ludzi pracy na całym świecie odplacamy głęboką miłością i serdeczną troską, życząc Mu powrotu do zdrowia”.

Ludzie pracy całej Polski potęgują pracę w walce o realizację wskazań Józefa Stalina, który kraje demokracji ludowej, a więc i Polskę, nazwał brygadami szturmowymi socjalizmu i pokoju „Nie możemy sami dopomóc

postępowi ludzie na całym świecie.

„Chcemy wiedzieć, jaki jest stan zdrowia Towarzysza Stalina — mówi pracownica Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego Krystowia. — Jego troskę o ludzi pracy na całym świecie odplacamy głęboką miłością i serdeczną troską, życząc Mu powrotu do zdrowia”.

Ludzie pracy miast i wsi skupiają się jeszcze bardziej wokół Partii i swego Ludowego Rządu. „Wzorem ludzi radzieckich, których wychowała i hartuje Wielki Stalin, a którym tyle zawdzięczamy, skupiamy się jeszcze bardziej wokół naszej Partii i naszej ludowej władzy, wokół Rządu, na czele którego stoi towarzysze Bolesław Bierut” — mówi sprzedawca wózecz Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Jan Arbaszewski.

W imieniu Komitetu Centralnego  
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
BOLESŁAW BIERUT

Wzorem ludzi radzieckich, których wychowała i hartuje Wielki Stalin, a którym tyle zawdzięczamy, skupiamy się jeszcze bardziej wokół naszej Partii i naszej ludowej władzy, wokół Rządu, na czele którego stoi towarzysze Bolesław Bierut” — mówi sprzedawca wózecz Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, Jan Arbaszewski.

Z głębokim wzruszeniem wiadomości o chorobie Józefa Stalina przyjął młodzież, której całe życie jest nierozdzielnie związane z Jego imieniem. Student II roku polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, Tadeusz Strumf, mówi: „Nauki Stalina to dla nas drogowskaz, z Jego imieniem na ustach ludzie walczą i zwyciężają, z myślą o Nią zdwoimy energię w pracy na uczelni i w działalności społecznej”.

Z głębi serc milionów prostych ludzi płyną najgorętsze życzenia poprawy zdrowia towarzysza Stalina, który tak bliski i drogi jest ludziom pracy w Polsce i na całym świecie.

### Powstają nowe spółdzielnie produkcyjne

(f) Przygotowania do I Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej, obrady Zjazdu, które wywołały ogromne zainteresowanie wśród mas pracujących wsi, a następnie działalność pozajzdowa delegatów — oto najważniejsze czynniki sprzyjające rozwojowi ruchu spółdzielczości produkcyjnej w ostatnim okresie.

W ciągu 2 miesięcy podwoiła się liczba spółdzielni na Lubelszczyźnie

O wzmocnionym rozwoju ruchu spółdzielczego w woj. lubelskim w bież. roku świadczą liczba nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych. Od 1 stycznia do końca lutego br. zorganizowano tu 194 nowe spółdzielnie, czyli tyle, ile ich istniało w końcu ub. roku. W okresie 2 ostatnich miesięcy do spółdzielni przyspółniło ponad 4 tys. członków.

Największe nasilenie rejestracji gospodarstw uposażonych zanotowano w tygodniu poprzedzającym I Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Zarejestrowano wówczas 57 nowych spółdzielni, z czego w jednym tylko pow. chełmskim — 12.

W okresie powiatowych zjazdów członków spółdzielni produkcyjnych i ożywionych przygotowań do Zjazdu Krajowego, nastąpiło dalsze umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej w woj. gdańskim.

Uroczysty charakter miało zebranie organizacyjne spółdzielni w gromadzie Mechowo w pow. wejherowskim, które odbyło się w dniu 21 lutego br. W tym samym czasie, kiedy w Warszawie toczyły się obrady Zjazdu mieszkańców Mechowa założyli spółdzielnię produkcyjną w swojej gromadzie. Od dłuższego już czasu obserwowano oni rozwój i osiągnięcia spół-

dzielni produkcyjnej w Żeliszczewie. Przykład chłopów z Żeliszczewa zachęcił mieszkańców Mechowa do zorganizowania spółdzielni i przekonał o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną.

W ciągu następnych dni lutego powstały dalsze spółdzielnie produkcyjne — w gromadach Janowo w pow. tczewskim i Czapielsko w pow. gdańskim.

15 nowych spółdzielni powstało na Opolszczyźnie w dniach Zjazdu Krajowego

Pod znakiem nasilenia rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej upłynęły pierwsze dwa miesiące br. także na wsi opolskiej. W ciągu stycznia i 20 dni lutego chłopów 51 gromad woj. opolskiego zorganizowały spółdzielnie produkcyjne.

Atmosfera sprzyjająca rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej pogłębia się coraz bardziej. W czasie trwania obrad Zjazdu, w dniach 21 i 22 lutego br. chłopów dalszych 15 gromad Opolszczyzny zorganizowali się w spółdzielnie.

Przykładem rosnącej dojrzałości politycznej małej i średnioludowej chłopów Opolszczyzny są mieszkańcy gromady Centała, pow. Strzelce. (PAP).

„Kielce” wydatnie pomogła załozce pokładowej w uporządkowaniu czterech ładowni i przeladunku towarów w Rotterdamie.

dzielni produkcyjnej w Żeliszczewie. Przykład chłopów z Żeliszczewa zachęcił mieszkańców Mechowa do zorganizowania spółdzielni i przekonał o wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną.

W ciągu następnych dni lutego powstały dalsze spółdzielnie produkcyjne — w gromadach Janowo w pow. tczewskim i Czapielsko w pow. gdańskim.

15 nowych spółdzielni powstało na Opolszczyźnie w dniach Zjazdu Krajowego

Pod znakiem nasilenia rozwoju ruchu spółdzielczości produkcyjnej upłynęły pierwsze dwa miesiące br. także na wsi opolskiej. W ciągu stycznia i 20 dni lutego chłopów 51 gromad woj. opolskiego zorganizowały spółdzielnie produkcyjne.

Atmosfera sprzyjająca rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej pogłębia się coraz bardziej. W czasie trwania obrad Zjazdu, w dniach 21 i 22 lutego br. chłopów dalszych 15 gromad Opolszczyzny zorganizowali się w spółdzielnie.

Przykładem rosnącej dojrzałości politycznej małej i średnioludowej chłopów Opolszczyzny są mieszkańcy gromady Centała, pow. Strzelce. (PAP).

### Sesja Rumuńskiej Akademii Nauk poświęcona pracy Józefa Stalina

(f) BUKARESZT (PAP). W dniu 4 bm w Bukareszcie rozpoczęła się nadzwyczajna sesja Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej poświęcona genialnej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”.

W toku obrad wygłoszonych zostanie szereg referatów omawiających problemy zawarte w genialnym dziele Stalina.

### 2 — 8 kwietnia ferie świąteczne w szkołach

(f) Ferie wiosenne w bieżącym roku szkolnym trwają w myśl zarządzenia Ministra Oświaty dni 7, a mianowicie od 2 do 8 kwietnia włącznie. Zażycia kończą się zatem dnia 1 kwietnia, a zaczynają się po feriach dnia 9 kwietnia. Dotyczy to szkół ogólnokształcących podstawowych i licealnych, zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczych przedszkoli oraz przedszkoli wiejskich.

W przedszkolach w miastach i ośledlach robotniczych ferie wiosenne nie są przewidziane ze względu na potrzebę zapewnienia nieprzerwanej opieki dzieciom klasy robotniczej, a zwłaszcza dzieciom matek pracujących. (PAP)

### DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII  
A. MARIANNA: Rozbudowa spółdzielni produkcyjnej nie jest sprawą żywiołową  
MGR TADEUSZ KRAWIEC: Oszczędność energii elektrycznej to także oszczędność węgla  
LESZEK GOLISKI: W spółdzielni światły  
JERZY RAWICZ: Mały fragment wielkiego spisku

### Pierwsi absolwenci Szkoły Inżynierskiej w Częstochowie rozpoczynają pracę w przemyśle

(f) W dniu 2 marca br. odbyła się w Częstochowie uroczystość wręczenia dyplomów pierwszym 102 absolwentom Wydziału Mechanicznego Szkoły Inżynierskiej. Wydział Mechaniczny tej uczelni przekształcony obecnie na Wydział Budowy Maszyn, był pierwszym, od którego organizacji rozpoczęła się stała rozbudowa Częstochowskiej Szkoły Inżynierskiej. Uczelnia ta posiada dziś wydziały — budowy maszyn, włókienniczy i metalurgiczny odgrywające stałe rosnącą rolę w przygotowaniu inżynierów dla licznych w tym regionie zakładów przemysłowych.

Szkoła dysponuje już dzisiaj szeregiem doskonale wyposażonych zakładów i laboratoriów oraz dwoma domami akademickimi. Już w najbliższym czasie oddany zostanie do użytku nowy pawilon, który mieścić będzie Wydział Budowy Maszyn. Trwa również budowa trzeciego domu akademickiego. Serdecznie witała młodzież akademicka ośrodek częstochowskiego wiceministra Szkolnictwa Wyższego — Golańskiego, który wygłosił przemówienie. Wśród absolwentów uczelni znajdują się m. in. syn nauczyciela wiejskiego z pow. włoszczowskiego — inż. Janusz Bed-

narski, syn robotnika z huty im. Dzierżyńskiego — inż. Stanisław Ślusarczyk, syn chłopca małopolskiego z pow. łaskiego — inż. Henryk Magnuski i wielu innych.  
Eugeniusz Sadowski, syn pracownika Gminnej Rady Narodowej z pow. nyskiego, który egzamin dyplomowy złożył z odznaczeniem, odbierając z rąk rektora dyplom inżyniera. oświadczył:  
„Marzenie moich lat młodości zostało spełnione. Ukończenie szkoły inżynierskiej pozwoli mi w miarę moich najlepszych możliwości pracować dla dobra Ojczyzny”.

# Propozycje radzieckie wskazują drogę zakończenia agresywnej wojny przeciw narodowi koreańskiemu

## Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego w Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ

(f) NOWY JORK (PAP). Po dajemy końcową część przemówienia, wygłoszonego przez szefa delegacji radzieckiej ministra A. Wyszyńskiego na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ w dniu 2 marca 1953 r. w sprawie Korei.

### 5. Bezprawna rezolucja Zgromadzenia Ogólnego z dnia 3 grudnia 1952 r. gwałci brutalnie prawo międzynarodowe i maskuje agresywne plany interwencji amerykańskich

Po preforsowaniu w ubiegłym roku na sesji Zgromadzenia Ogólnego rezolucji w kwestii koreańskiej, zupełnie nie nadającej się do pokojowego rozwiązania tego problemu, koreańskie USA usiłują zamaskować tą rezolucją swą agresywną rolę i plany, swą odmowę zaprzestania wojny w Korei i uporczywy zamiar kontynuowania tej nieludzkiej wojny. Stanowisko koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej wobec tej rezolucji dowiodło, że próba oszukania narodu koreańskiego i chińskiego co do rzeczywistych celów i planów imperialistów amerykańskich, którzy użyli imienia ONZ, nie miały powodzenia, że takie próby skazane są na fiasko.

Oto dlaczego delegacja USA i niektóre inne delegacje z tegoż obozu atakują obecnie z zaciętością rezolucję Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, na które w swych odpowiedziach na pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego zdemaskowały fałsz i obłudę apelów o przyjęcie propozycji wyszczególnionych w tej rezolucji. Przedstawiciele Brazylii, Peru, Australii, którzy zabrali głos po delegacji amerykańskiej, nie dali się przed ordynarnymi atakami na rezolucję Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej za ich odpowiedzi na pismo Pearsona w sprawie wspomnianej rezolucji Zgromadzenia Ogólnego.

Jeśli jednak sięgniemy do pisma przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do rezolucji z dnia 3 grudnia ub.r., nie możemy nie uznać całkowitej słuszności odpowiedzi rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej, które podkreśliły, że rezolucja ta jest bezprawna, że pozostaje w rażącej sprzeczności z Konwencją Genewską i ustalonymi zasadami prawa międzynarodowego.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego usiłował w swym piśmie zasugerować, że rezolucja z dnia 3 grudnia wyraża rzekomo głębokie pragnienie wszystkich członków ONZ położenia kresu wojnie w Korei. Tymczasem wszyscy wiemy, że członkowie ONZ należący do agresywnego bloku północno-atlantycznego stanowczo odmówili własnego do swej rezolucji żądania niezwołania i całkowitego zaprzestania wojny w Korei, i przeciwko zaprzestaniu tej wojny, za kontynuowaniem działań wojennych w Korei. Takie ich stanowisko wobec propozycji w sprawie niezwołania i całkowitego zaprzestania wojny w Korei świadczy o kłamliwości twierdzenia zawartego w piśmie przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego, iż rzekomo „Organizacja Narodów Zjednoczonych zamierza uczynić wszystko co leży w jej mocy, aby położyć kres działaniom wojennym w Korei”. Jak wiadomo, twierdzenie to nie odpowiada rzeczywistości, jeśli wzięto pod uwagę stanowisko delegacji, które głosowały za rezolucją z dnia 3 grudnia 1952 r.

Pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego głosi, że wojnie w Korei można będzie położyć kres, jeżeli propozycje wyszczególnione w rezolucji z dnia 3 grudnia 1952 r. zostaną przyjęte przez stronę koreańską. W ten sposób przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego w piśmie swym podejmuje niedwuznacznie próbę obarczenia odpowiedzialnością za odmowę zaprzestania wojny w Korei nie blok amerykańsko - angielski, który w rzeczywistości powinien ponosić to odpowiedzialność, lecz rządy Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej.

Rzecz jasna, że pismo przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i załączona do tego pisma rezolucja z dnia 3 grudnia 1952 r. nie mogły nie wywołać zupełnie zasłużonej negatywnej oceny ze strony rządów Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej. Delegat amerykański oświadczył tutaj, powołując się na jakieś 10 faktów, że Związek Radziecki przeszkadza rzekomo zaprzestaniu wojny w Korei, ale nawet Lodge przy całej swej widocznej krótkiej pamięci powinien pamiętać, że za ledwie przed kilkoma miesiącami właśnie Związek Radziecki proponował położenie kresu wojnie w Korei i właśnie Stany Zjednoczone sprzeciwiały się temu stanowczo.

Coż się więc okazuje? Okazuje się, że odpowiedzialność za kontynuowanie wojny ponoszą ci, którzy domagają się zaprzestania, ci natomiast, którzy odmawiają zaprzestania wojny, nie ponoszą za to rzekomo żadnej odpowiedzialności! Rzecz nieprawdopodobna, ale to fakty! Należy przy tym zaznaczyć, że wnosząc swą propozycję w sprawie niezwołania i całkowitego zaprzestania wojny w Korei, delegacja radziecka i popierające ją inne delegacje nie stawiały przecież i nie stawiają żadnych wstępnych warunków zaprzestania wojny w Korei. Niemniej jednak USA, Anglia, Francja i niektóre inne delegacje z bloku północno-atlantycznego uparcie i konsekwentnie głosowały przeciwko naszej propozycji w sprawie zaprzestania wojny w Korei, nie chcąc one bowiem położenia kresu tej wojnie, nie są w tym zainteresowane, nie są w tym zainteresowane w kontynuowaniu tej wojny, która daje ogromne zyski miliardom amerykańskim, nie liczącym się z zagładą setek tysięcy ludzi, nie liczącym się z potokami krwi ludzkiej.

Stany Zjednoczone, jak dowodzą tego fakty, są wręcz zainteresowane w utrzymaniu obecnego stanu w Korei. Impas ten daje Stanom Zjednoczonym dodatkowy czas na zwiększenie swej potęgi militarnej oraz zapewnienie utrzymania, a nawet pogłębienie stanu napięcia i psychologii wojennej, podjętych przez koreańskie USA. Główne zadanie, nad którym w tych warunkach pracuje obecnie administracja Eisenhowera, sprawą jest do opracowania nowych zarządzeń w ramach planu rozszerzenia wojny koreańskiej i przygotowania nowej wojny światowej. Co się tyczy Dalekiego Wschodu, to uwaga amerykańskich kół rządzących skupia się obecnie na tym, by zrealizować plan utworzenia wielkich sił zbrojnych krajów azjatyckich — Japonii, Filipin, Sycjumu, Pakistanu, Birmy — które Stany Zjednoczone zamierzają wykorzystać, wraz z nieodbitkami wojsk czangkajskich, dla realizacji swych agresywnych planów. Byłoby to zarzewie uczuciowemu pieczęlowaniu pielegnowaniu przez amerykańskie kół wojskowe „idei” użycia żołnierzy azjatyckich w charakterze mięsa armatniego, zrealizowania zasady „Azjaci przeciw Azjatom”.

Nie jest przypadkiem, że w prasie amerykańskiej podkreśla się usilnie, iż jednym z głównych zadań nowej administracji USA jest utworzenie „armii Azjatom”, zmobilizowanie zasobów wojskowych niekomunistycznej Azji, przy czym żąda się otwarcie wyszukania Japonii, która może dostarczyć kadr wielkiej i doświadczonej armii. W związku z tym w gorączkowym tempie w strefie Pacyfiku tworzy się nowe bazy wojenne, lądowe, morskie i lotnicze.

Koła rządzące USA zamierzają wykorzystać wojska czangkajskie przeciwko Chińskiej Republice Ludowej do wypadów na wybrzeża Chin Centralnych i do dywersji wewnątrz Chińskiej Republiki Ludowej. Amerykańskie kół rządzące coraz bardziej traktują Koreę jedynie jako fazę w imperialistycznym wojnie przeciwko ruchowi ludowemu-wyzwoleńcemu w Azji. W prasie amerykańskiej znajdują się szereg aprobat tych planów, zmniejszających — jak zaznacza ta prasa — niebezpieczeństwo ze względu na niebezpieczeństwa, które mogłyby powstać w Azji. Mając ich zastępcę chłopców azjatyckich. Amerykańscy handlarze śmierci w kalkulowały, że będzie to kosztowało znacznie więcej.

O jakich więc pokojowych zamiarach lub pokojowym programie polityki zagranicznej mówi administracja amerykańska? Może być w tych warunkach mowa? Jasne, że w takich warunkach o programach pokojowych nie może być mowy. Tak też sprawa ma się w rzeczywistości.

Im bardziej jednak wzmaga się w Stanach Zjednoczonych militarystyka przemysłu i wyścig zbrojeń, im bardziej rozszerza się program poczynania militarnych, im bardziej gorączkowo staje się działalność w celu zmontowania agresywnych bloków i wzmocnienia istniejących już agresywnych bloków — tym energiczniej przedstawiciele USA w ONZ, dla zamaskowania swych prawdziwych, agresywnych celów i planów, deklamują o swej pokojowości i dążeniu do pokoju, z tym większą zaciętością atakują kraje rzeczywicie milujące pokój, usiłując skierować przeciwko nim światową opinię publiczną, zrzucić na nie odpowiedzialność za coraz bardziej rosnące zagrożenie pokoju i bezpieczeństwo narodów.

Takim to celom mają służyć, jak można się przekonać słuchając przemówienia Lodge'a, również owe dziesiątki „faktów”, o których rozprawiał tutaj Lodge'a.

### 7. Oszczercze kłamstwa Lodge'a

W swym przemówieniu Lodge wysłał się, jak tylko mógł, aby za wszelką cenę przedstawić „faktów”, jako swego rodzaju oszalałą sensacją i umyślnie roznosił swoje oszczercze kłamstwa, aby zapelnąć całą stronę, powtarzając dziesiąt razy jedno i to samo, chociaż za każdym razem używał innej nazwy.

Nie jest przypadkiem, że dziennikarze amerykańscy wymieniają owe 10 „faktów” Lodge'a, nazywając zupełnie słusznie te jego deklaracje wzorem reklamy amerykańskiej, używanej wówczas, gdy chce się sprzedać jedną rzecz, wmiawiając w nabycywość, że chodzi o dziesiątę rzeczy.

Komponując coraz to nową bajeczkę, Lodge zastosował się do reguły: „Jeżeli nie chcesz, to nie słuchaj, ale bądź nie przeszkadzaj”. Ale i tutaj Lodge nie był oryginalny. Nie powiedział nic nowego. Oświadczył, że ZRR sprzedaje broń Chinom, Lodge wywodzi otwarte drzwi i stawia się w śmiesznej sytuacji. Przecież Związek Radziecki nigdy nie sprzedał i nie sprzedaje broni swemu sojusznikowi — Chinom.

Jak wiadomo, Związek Radziecki zawarł z Chinami w 1945 r. układ o przyjaźni i sojuszu. W 1950 r. sojusz ten został potwierdzony przez nowy rząd Chin w drodze zawarcia układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową. Zgodnie z tymi układami, Związek Radziecki sprzedawał i sprzedaje broń Chinom, a Chiny sprzedają Związkowi Radzieckiemu wszelkie surowce, w tym również surowce strategiczne. Co się tyczy Korei, to nie ma ona układu o sojuszu i pomocy wzajemnej z Związkiem Radzieckim. Poteż Związek Radziecki nie jest obowiązany do sprzedawania broni i nie sprzedaje broni Korei, jeśli nie liczyć faktu, że w 1948 r. Związek Radziecki, wycofując swe wojska z Korei, sprzedał jej nadwyżki radzieckiego sprzętu wojennego.

W związku z tym warto przypomnieć, że w 1950 r. gen. Mac Arthur i przedstawiciele USA w Radzie Bezpieczeństwa Austrii podjęli próbę rzucenia oszczerstw na Związek Radziecki, że zaopatrywał on w broń Koreę Północną w ciągu lat 1949 — 1950. Windomówa przecież, że „Czyny Zjednoczone wraz ze swymi sojusznikami odrzuciły propozycję w sprawie zaprzestania działań wojennych w Korei i jednoczesnego wycofania z Korei wojsk

# Utworzenie w Niemczech zachodnich Komitetu dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi niemiecka prasa demokratyczna, w Kolonii powstał w tych dniach Komitet zachodnio-niemiecki dla pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Komitet ten opublikował oświadczenie, podpisane przez b. kanclerza Rzeszy dr. Wirtha, b. nadburmistrza Muenchen-Glabach Elfesa, pastora Niemollera, deputowanego do Bundestagu Waltera Fische, profesora Klarę - Marię Fassbinder i wielu in.

Oświadczenie stwierdza m. in., że Komitet jednoczy kobiety i mężczyzn o różnych poglądach politycznych i różnych wyznaniach, zdecydowanych walczyć wspólnie o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego. Komitet występuje o realizację następujących postulatów: 1) Wspólna walka narodów Europy przeciwko boniściemu „układowi ogólnemu” i paryskiemu układowi w sprawie „armii europejskiej”. 2) Zwolnienie rądry czterech mocarstw w celu przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami.

3) Przywrócenie jedności Niemiec. 4) Wprowadzenie w Niemczech ustroju demokratycznego, który gwarantowałby wolność osobistą i sprzyjałby pełnemu rozwojowi pokojowych sił narodu, położył kres reżimowi militarystki i stanowił dostateczną gwarancję dla sąsiadów Niemiec przed wszelką groźbą agresji wojennej z ich strony. 5) Zawarcie traktatu pokojowego z rządem ogólnoniemieckim. 6) Wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych z Niemiec.

(f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Frankfurtu n. Menem, że w związku z aresztowaniem członków opozycyjnej grupy socjaldemokratów, tzw. „Akacji Socjalistycznej” (SDA), występującej przeciw reżimowi, powołano Tymczasową Centralną Radę SDA. Tymczasowa Rada przejmie kierownictwo nad organizacją, dopóki nie zostaną uwolnieni członkowie kierownictwa, aresztowani 8 lutego na konferencji w Wormacji.

Tymczasowa Centralna Rada ogłosiła protest przeciwko a. tom terroru władz bońskich w obec działaczy SDA, domagając się natychmiastowego ich uwolnienia.

(f) BERLIN (PAP). 6 tysięcy robotników i pracowników fabryki maszyn do szycia w Kalschlaubert utworzyło Związek Walki przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża.

Krupp „w pełni prawa” bezrolni produkcję (f) BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że 4 bm. podpisany został kontrakt między rodziną Kruppa a Wysoką Komisją w Niemczech zachodnich. Zbrodniarz wojenny Alfred Krupp von Bohlen und Halbach otrzymał w wyniku tego kontraktu zwrot całej swej własności ocenianej na 600 mln. marek oraz prawo wznowienia produkcji zbrojeniowej. Dwa mniejsze przedsiębiorstwa (koncernu zbrojeniowego „Capit” i „Kleinag”) oraz zakłady produkcji drutu „Hammi” w Westfalii otrzymają członkowie rodziny Kruppa.

amerykańskiej polityki okupacyjnej.

Wśród partii opozycyjnych panuje przekonanie, że dni gabinetu Joszidy są policzone, ponieważ następnym krokiem po uchwaleniu parlamentu w sprawie postawienia premiera Joszidy przed komisją dyscyplinarną będzie formalna odmowa wotum zaufania rządowi przez partię liberalną. Bankructwo polityki Joszidy stało się tak oczywiste, że nie odwołali się go poprzec nawet członkowie partii liberalnej, na czele której stoi Joszida. Podczas głosowania 65 deputowanych tej partii nie poparło Joszidy.

Usługując unikalną kłeski, Joszida dokonał w pośpiechu reorganizacji gabinetu, wzmacniając go dwoma swoimi zwolennikami. Dokonał również zmian personalnych w komisji

dyscyplinarnej parlamentu w celu zwiększenia w niej liczby zwolenników Joszidy. Jak wynika z doniesień prasy japońskiej, Joszida straszy opozycję rozwiązaniem parlamentu.

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 20 lutego br. Rada Generalna przed komisją dyscyplinarną zawodowych związków zawodowych postanowiła zorganizować w dniu 14 marca wiec robotniczy, który zapoczątkuje kampanię protestu przeciwko projektowi ustawy o zakazie strajkowi. Projekt ten został wniesiony przez rząd Joszidy do parlamentu. Narodowy związek robotników przemysłu elektrotechnicznego oraz Narodowa Federacja Związków Zawodowych robotników przemysłu włókiennego przygotowała się do zdecydowanej walki przeciwko antyrobotniczemu projektowi ustawy.

Walki w Korei (f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Pienharu: W komunikacie ogłoszonym 4 marca dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały armii ludowej i ochotników chińskich prowadzą nadal walki z nacierającymi wojskami interwencji amerykańsko - angielskiej i z wojskami lisymsnowskimi.

Specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 4 marca dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Protesty przeciw usuwaniu bojowników o pokój z Labour Party (f) LONDYN (PAP). — Dnia 2 marca na posiedzeniu okręgowego komitetu partii labourystowskiej Bristolu uchwalono rezolucję protestacyjną przeciwko usunięciu z Labour Party aktywnych bojowników o pokój. Komitet wezwał egzekutywę partii labourystowskiej, aby zrewidowała swe stanowisko w sprawie usuwania z szeregu partii osób biorących udział w walce o pokój.

Komitet odmówił podjęcia jakiegokolwiek kroku przeciwko sekretarstwu miejscowej organizacji N. Wallby, który był delegatem na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Demonstracje antyimperialistyczne w Iranie (f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje z Teheranu: Począwszy od wczesnych godzin rannych dnia 2 marca na ulicach i placach Teheranu odbywały się wszystkie sklepy. Bazar centralny, uniwersytecki, szkoły i szereg zakładów pracy były również zamknięte.

W toku manifestacji i wycieczek organizowanych w różnych punktach miasta wznoszono hasła antyimperialistyczne. Między uczestnikami demonstracji a policją i wojskiem doszło do starć. W poszczególnych wypadkach policja i wojsko użyły broni palnej. Wśród demonstrantów aresztowano przeszło 200 osób. Około 60 demonstrantów zostało rannych. Są również zabiłi.

W kilku zdaniach WIEC STUDENTÓW PARYSKICH PRZECIWO JAZZMU KOLONIALNEMU (f) MOSKWA (PAP). — Wobec policji aresztowała zolnicza amerykańskiego Ernesta Fromera oraz dwóch marynarzy z „U.S.S. L. Stevens” Ronalda Oira za dokonanie napadu na szoferę taksówki i zabranie mu 7 tysięcy jenów.

## Poważna porażka rządu japońskiego

### Parlament zażądał postawienia premiera Joszidy przed komisją dyscyplinarną

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, że powzięcie przez parlament japoński uchwały w sprawie postawienia premiera Joszidy przed komisją dyscyplinarną za obranie jednego z posłów podczas debaty w parlamencie jest równoznaczne z votum nieufności dla rządu Joszidy i wywołalo szereg odwołań w japońskich kołach politycznych.

Sekretarz generalny partii postępowej Kijose oświadczył, że Joszida musi podać się do dymisji, ponieważ swym postępowaniem obraził cały parlament. Przewodniczący prawicowej partii socjalistycznej Kawakami również stwierdził, że jego partia domaga się dymisji gabinetu Joszidy. Wyniki głosowania w parlamencie — głosi oświadczenie Komunistycznej Partii Japonii — są równoznaczne z votum nieufności dla rządu i

## Obchody 75 rocznicy wyzwolenia Bułgarii z jarzma tureckiego

(f) SOFIA (PAP). Masy pracujące Bułgarii uroczystie obchodzą 75 rocznicę wyzwolenia Bułgarii z jarzma tureckiego. W miastach i wsiach odbyły się masowe wiece i zebrania poświęcone historycznej dacie.

Centralna akademia w związku z 75 rocznicą wyzwolenia Bułgarii z jarzma tureckiego odbyła się w Sofii 3 bm. W prezydium zasiadli: sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii i przewodniczący Rady Ministrów Bułgarii Wilko Czerwenkow, zwołujący działacze Komunistycznej Partii i rządu Bułgarii, ambasador ZRR w Bułgarii — M. Bodorow, jedyny pozostały przy życiu obrońca Szkipi, ochotnik bułgarski, Kristiu Popow oraz wybitni działacze społeczni kraju.

## Konferencja w obronie praw młodzieży w Gwatemali

(f) NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Gwatemali w końcu lutego odbyła się tam pierwsza krajowa konferencja w obronie praw młodzieży, w której wzięło udział 300 przedstawicieli organizacji młodzieżowych z całego kraju.

Na konferencji obecny był prezydent Gwatemali Jacobo Arben, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego de la Hos, przedstawiciel rządu, sekretarz generalny Konfederacji Pracy Gwatemali — Victor Gutierrez oraz liczni wybitni działacze organizacji politycznych i społecznych.

## Wiadomości sportowe

### Narada GKFF z działaczami wychowania fizycznego w szkółnictwie

W środę 4 bm. w Warszawie odbyła się narada Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z działaczami wychowania fizycznego w szkółnictwie, poświęconą omówieniu zadań w walce o wyższy poziom wychowania fizycznego i sportu uczący młodzieży.

W naradzie udział wzięli: minister Oświaty — Jaroński, wiceminister Oświaty — Górecki, gen. broni Popławski i gen. CZSZ — Zarzycki, wiceminister Zdrowia — Kozłowski, sekretarz CZSZ — Piwowarski, sekretarz ZG ZNP — Węgroradzki i przedstawiciele Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich województw i liczni nauczyciele wychowania fizycznego z różnych szkół z terenu całego kraju.

Referat zasadniczy wygłosił przewodniczący GKFF — Rezek. Po ożywionej dyskusji GKFF podjął szereg założeń, mających na celu dalszy rozwój wychowania fizycznego i sportu w szkółnictwie.

### Mecz łyżwiarski Polska — Węgry w jeździe figurowej

Do Katowic przybyła lyżwiarska reprezentacja Węgier, która w dniach 6-8 bm. ożegła międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Polski w jeździe figurowej.

Reprezentacja Węgier składa się z dwóch zawodniczek. Najbardziej zawodniczką — Zoelner, ma 11 lat. Obok niej w konkurencjach kobiet wystąpi Palinkas i Kovacs, w konkurencjach mężczyzn — Szekely.

# Kopalnie dolnośląskie podnoszą wydobywanie

(f) Kopalnie dolnośląskie, które przez pewien czas miały duże trudności produkcyjne, ostatnio — po katowickim przemówieniu Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta — przystąpiły do usprawniania pracy. W wyniku tego wywalczyły one już pewne osiągnięcia w rytmicznym realizowaniu zadań.

Na czoło dolnośląskich kopalń wysunęła się załoga kop. „Mieszko”, która przez cały ubiegły miesiąc pracowała rytmicznie przekraczając zadania dzienne. Ma to swe źródło m. in. w tym, że na najtrudniejszych odcinkach staneli w kopalni „Mieszko” najlepší aktywiści partyni i związków, jak młody sztygar Migasik, któremu dyrektora powierzyła stanowisko kierownika robót górniczych, sztygar Zawierucha, który objął kierownictwo oddziału wydobywczego o szczególnie trudnych warunkach wydobywania, sztygar Klak kierowany do pracy w nowo uruchomionych pokładach węglowych oraz brzydziszki — Pogorzelski, Pacocha i Michalski. Również znacznie usprawniono odstawę i transport urobku.

Również załoga kopalni im. Maurice Thoreza podniosła ostatnio wykorzystanie zdolności produkcyjnej przodków i uzyskuje nadwyżki produkcyjne. Osiągnięcia te są wynikiem mobilizacji załogi, a szczególnie młodzieży. Młodzi górnicy z 50-osobowej brygady ZMP-owca Polanowskiego wykonalni oddzielno plan wydobywania w lutym br. w 111,2 procent. Aktywnie pomagali młodym górnikom w opracowaniu rozstawienia brygady na ścianie, w zorganizowaniu dostaw drewna i odstawy urobku. Dobre wyniki uzyskali również młodzi górnicy z brygady im. Komuny

Paryskiej, którzy w 150 m węgla więcej niż wynosi norma. Ostatnio nastąpiła również poprawa w kopalniach „Bolesław Chrobry” i „Victoria”.

Kierownictwo techniczne kopalni i aktywni polityczni walczą obecnie o utrzymanie tych osiągnięć i zapewnienie rytmiczności w realizacji planu w następnych tygodniach i miesiącach.

Nie nastąpiła natomiast jeszcze pełna mobilizacja załogi, a zwłaszcza dozoru technicznego, w kopalni „Nowa Ruda”. Zła organizacja pracy, zaniedbanie ruchu współzawodnictwa pracy, opieszale prowadzone remonty maszyn, jak np. maszyny wyciągowej i kompresorów powodują, że załoga nie doznaje jeszcze osiągnięć rytmiczności wykonywania zadań. (PAP)

# Delegacja artystów ludowych u wiceprezesa Rady Ministrów Cyrankiewicza

(f) W czasie trwania I ogólnopolskiej konferencji twórców ludowych, wiceprezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz przyjął delegację artystów ludowych.

Delegacja złożyła list do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta.

Członkowie delegacji, w toku serdecznej rozmowy z wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem opowiadali o swej pracy twórczej, zapewniając jednocześnie w imieniu wszystkich uczestniczących w konferencji twórców ludowych — że pragną gorąco szlukać swą przyczynę do wzbożnienia rodzaję się narodowej kultury socjalistycznej.

W dniu 3 bm. uczestnicy I ogólnopolskiej konferencji twórców ludowych, na zaproszenie robotników Zakładów Mechanicznych „Ursus”, udali się do fabryki, gdzie zwiedzili tamtejsze zakłady produkujące traktory dla wsi polskiej. (PAP)

# Pracownicy WZP wzywają zakłady piekarnicze całego kraju do współzawodnictwa

(a) (Obsł. w.). Pracownicy działu zapotrzenia, zbytu, transportowego i administracyjno-gospodarczego Warszawskich Zakładów Piekarniczych podjęli cenne zobowiązania w związku z I Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej, jaki odbył się niedawno w stolicy.

Podjęli swoje zobowiązania, mające na celu usprawnienie zapotrzenia ludności Warszawy w pieczywo pracownicy WZP wzywają do podjęcia współzawodnictwa inne zakłady piekarnicze na terenie kraju.

Pracownicy działu zapotrzenia zobowiązali się zapewnić terminową dostawę surowców do piekarni, przeprowadzać w terminie rozładunek wagonów z mąką i węgłem.

Pracownicy działu zbytu postanowili zmoczyć walkę o terminowe dostawy pieczywa do sklepów, zwiększyć kontrolę przebiegu pieczenia, aby uchronić go przed niecierpieniem się, systematycznie poszerzać asortyment pieczywa pszennego i żytniego i zaopatrzyć kontrolę stanu sanitarnego transportu pieczywa.

Pracownicy działu transportowego zobowiązali się m. in. do wyremontowania 10 furgonów.

Również pracownicy działu administracyjno-gospodarczego podjęli zobowiązania mające na celu powiększenie oszczędności.

# Z ŻYCIA PARTII

## Rozbudowa spółdzielni produkcyjnej nie jest sprawą żywiolową

W początku lutego br. przyjechał do Stawiech w gminie Wierzbica (pow. Sławno, woj. koszaliński) wycieczka chłopów z Jancin, gromady leżącej w sąsiedniej gminie Polanów. Chłopi z Jancin, a szczególnie kobiety, dokładnie zbadali jak żyją spółdzielcy. Na drugi dzień na 23 gospodarzy w gromadzie Jancin 22 podpisało statut spółdzielni.

Spółdzielnia w Stawiechach założona w 1950 r. promieniuje na okolicę. W sąsiadujących z nią gromadach powstało już 10 spółdzielni produkcyjnych. Ale w samych Stawiechach dotychczas jest jeszcze prawie 2/3 chłopów znajdujących się poza spółdzielnią. Jak to się wiec dzieje, że jedna z produkujących spółdzielni, z której wzór biorą chłopi z innych gromad, nie potrafiła w ciągu dwóch lat istnienia przyjąć w swoje szeregi pozostałych chłopów mało i średniorolnych z gromady?

Jak to się dzieje? Otóż po prostu spółdzielcy ze Stawiech nie uczynili bodaj jednego kroku, by rozszerzyć swe szeregi. W ciągu przeszło dwóch lat, ani razu nie odbyło się wspólne zebranie spółdzielców z chłopami indywidualnymi, ani razu nie omawiano sprawy spółdzielczości z chłopami znajdującymi się poza spółdzielnią.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Przy zakładaniu spółdzielni w Stawiechach wróg nastawił część chłopów przeciwko spółdzielcom. Organizacja partynia, a z nią reszta spółdzielców, zamiast dezamaskować wroga i izolować go od gromady, dopuściła do tego, że we wsi powstał swoisty podział — nieludzki i szkodliwy — na spółdzielców i niespółdzielców. Zamiast pracować nad tym, aby chłopi pracujących przeciągnąć na stronę spółdzielni, spółdzielcy odepchnęli ich od siebie, wyeliminując im ich podstawę w czasie organizowania spółdzielni.

Towarzysz Bierut na Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej mówił: „Spółdzielni produkcyjne, które unikają indywidualizmu, oddziałują się od nich murem niechęci — nie tylko postępują niewłaściwie i niesłusznie, ale odgradzają się tym samym od właściwej bazy swego wzrostu, hamują rozwój ruchu spółdzielczego i zaklepują się we własnym ciasnym środowisku, czynią szkód sprawie ogólnej”.

Czy spółdzielni w Stawiechach była pod tym względem wyjątkiem w powiecie Sławno? Bynajmniej. Można by tu wymienić spółdzielnie w Wierzbicy, Sławsku, Barzowie i inne, w których zaistniała podobna sytuacja.

Kiedy dziś towarzysze z Komitetu Powiatowego w Sławnie mówią na ten temat — stwierdzają sami, że występujące od dłuższego okresu czasu na terenie powiatu zjawisko zaklepania się spółdzielni produkcyjnych, nie było przypadkowe.

Po VII Plenum instancje i organizacje partynie w powiecie Sławno głębiej przyswoiły sobie wskazania naszej partii, że rozwój spółdzielczości produkcyjnej jest procesem samorutnym, żywiolowym. Ale nauki te towarzysze stosowali w swej praktyce tylko częściowo. Mianowicie wówczas, gdy chodziło o zakładanie nowych spółdzielni produkcyjnych. Postawa „żywiolowości” ciążyła natomiast dotkliwie nadal na pracy KP i z koleje na całej organizacji partyni w sprawie tak ważnej, jak rozbudowa istniejących spółdzielni produkcyjnych.

Tymczasem życie na każdym kroku potwierdza, że z chwilą gdy produkująca część chłopów pracujących w gromadzie i decyduje się na założenie spółdzielni produkcyjnej, wróg

zrealizowano konsekwentnie opracowanej już koncepcji wprowadzającej szkolenie partyni na dwóch poziomach. W warunkach uniwersyteckich, gdzie różnorodność grup jest tak duża, spowodowało to niczym niezastąpiony jednolity sposób przenoszenia zagadnień politycznych na wszystkie grupy szkoleniowe.

Komitet Uczelniany stwierdza samokrytycznie, że w praktyce nie docenił wagi szkolenia partyni, obciążając odpowiedzialnością za tę sprawę jednego tylko towarzysza, którego pracy nie kontrolowano i którego nie udzielano też systematycznej pomocy. Komitet Uczelniany — czytamy dalej — nie analizował spraw szkolenia partyni z egzekutywami oddziałowych organizacji partyni. Komitet podkreśla dalej, iż nie

zrealizowano konsekwentnie opracowanej już koncepcji wprowadzającej szkolenie partyni na dwóch poziomach. W warunkach uniwersyteckich, gdzie różnorodność grup jest tak duża, spowodowało to niczym niezastąpiony jednolity sposób przenoszenia zagadnień politycznych na wszystkie grupy szkoleniowe.

Komitet Uczelniany przy UW z przeprowadzonej analizy wywnioskował m. in. następujące wnioski:

- 1) Utworzyć przy Komitecie Uczelnianym, koletyw szkoleniowy;
- 2) Systematycznie kontrolo-

wać zajęcia szkoleniowe przez członków Komitetu Uczelnianego i członków egzekutyw oddziałowych organizacji partyni, oraz wprowadzić system wzajemnych hospitacji przez wykładowców.

3) Niezwłocznie wprowadzić system seminarijnego szkolenia na obydwu poziomach.

4) W celu uwzględnienia różnic między grupami studenckimi w realizacji szkolenia organizować stałe odprawy instrukcyjno-dyskusyjne wykładów szkolenia partyni i odpowiedzialnych w egzekutywach oddziałowych organizacji partyni.

Ważnym elementem jest właściwe uregulowanie poboru mocy, które pozwoli zlikwidować niewłaściwą gospodarkę węglem, spowodowaną forsowaniem kotłowni w elektrowniach — na pokrycie obciążenia szczytowego, jak to pokazaliśmy na przykładzie elektrowni Wrocław.

I tylko prawidłowa synchronizacja we współpracy elektrowni z odbiorcami w zakresie poboru energii elektrycznej może dać pełnowartościowe i trwałe wyniki. A na wyniki te czeka cała gospodarka narodowa.

Oszczędna bowiem i właściwa gospodarka energia elektryczną — to przecież poważne oszczędności węgla.

klasowy bynajmniej nie rezygnuje z dalszej walki, zmienia tylko kierunek swych wysiłków. Najczęściej stara się zwiększyć nacisk na chłopów, gospodarujących jeszcze indywidualnie w tej gromadzie, utrzymywając i pogłębiając ich wahanie, wyolbrzymiając każde niedociąganie, tak naturalne jeszcze w pierwszych miesiącach istnienia nowozałożonej spółdzielni.

A jeśli do tego spółdzielcy zamykają się w sobie, przybijają wobec chłopów, którzy ulegają jeszcze wahaniam, postawę wyższości — to jasne, że jest to woda na młyn kulackich marnotrawców.

Wystarczy, by spółdzielcy zmienili swoją nieludną postawę, by nawiązały serdeczną więź z pracującą ludnością gromady, by znaleźli z nią wspólny język — a niebawem wysiłki wroga są krzyżowane.

Jaskrawym tego przykładem w powiecie Sławno może być gromada Janiewice.

W gromadzie tej spółdzielnia powstała już w 1950 r. Założyło ją 13 chłopów i w ciągu dwóch blisko lat — choć spółdzielnia gospodarczo była na dobrym poziomie — przystąpiło do niej z własnej inicjatywy zaledwie 9 gospodarzy. Jeszcze w listopadzie ub. r. poza spółdzielnią w gromadzie Janiewice znajdowało się blisko 100 chłopów pracujących.

Dopiero niedawno (data, która zapoczątkowała przełom w Janiewicach zbiega się z okresem przygotowawczym do powiatowego a następnie Krajowego Zjazdu Spółdzielczości) — spółdzielcy z Janiewic, ruszyli w sposób zorganizowany, przemysłowy z wyciągniętą ręką do chłopów gospodarujących indywidualnie. Słowo po słowie, jedna rozmowa po drugiej — i stopniowo spółdzielcy odoslonili przed chłopami cały fałsz kula-

wać zajęcia szkoleniowe przez członków Komitetu Uczelnianego i członków egzekutyw oddziałowych organizacji partyni, oraz wprowadzić system wzajemnych hospitacji przez wykładowców.

3) Niezwłocznie wprowadzić system seminarijnego szkolenia na obydwu poziomach.

4) W celu uwzględnienia różnic między grupami studenckimi w realizacji szkolenia organizować stałe odprawy instrukcyjno-dyskusyjne wykładów szkolenia partyni i odpowiedzialnych w egzekutywach oddziałowych organizacji partyni.

Ważnym elementem jest właściwe uregulowanie poboru mocy, które pozwoli zlikwidować niewłaściwą gospodarkę węglem, spowodowaną forsowaniem kotłowni w elektrowniach — na pokrycie obciążenia szczytowego, jak to pokazaliśmy na przykładzie elektrowni Wrocław.

I tylko prawidłowa synchronizacja we współpracy elektrowni z odbiorcami w zakresie poboru energii elektrycznej może dać pełnowartościowe i trwałe wyniki. A na wyniki te czeka cała gospodarka narodowa.

Oszczędna bowiem i właściwa gospodarka energia elektryczną — to przecież poważne oszczędności węgla.

Ważnym elementem jest właściwe uregulowanie poboru mocy, które pozwoli zlikwidować niewłaściwą gospodarkę węglem, spowodowaną forsowaniem kotłowni w elektrowniach — na pokrycie obciążenia szczytowego, jak to pokazaliśmy na przykładzie elektrowni Wrocław.

I tylko prawidłowa synchronizacja we współpracy elektrowni z odbiorcami w zakresie poboru energii elektrycznej może dać pełnowartościowe i trwałe wyniki. A na wyniki te czeka cała gospodarka narodowa.

Oszczędna bowiem i właściwa gospodarka energia elektryczną — to przecież poważne oszczędności węgla.

klasowy bynajmniej nie rezygnuje z dalszej walki, zmienia tylko kierunek swych wysiłków. Najczęściej stara się zwiększyć nacisk na chłopów, gospodarujących jeszcze indywidualnie w tej gromadzie, utrzymywając i pogłębiając ich wahanie, wyolbrzymiając każde niedociąganie, tak naturalne jeszcze w pierwszych miesiącach istnienia nowozałożonej spółdzielni.

A jeśli do tego spółdzielcy zamykają się w sobie, przybijają wobec chłopów, którzy ulegają jeszcze wahaniam, postawę wyższości — to jasne, że jest to woda na młyn kulackich marnotrawców.

Wystarczy, by spółdzielcy zmienili swoją nieludną postawę, by nawiązały serdeczną więź z pracującą ludnością gromady, by znaleźli z nią wspólny język — a niebawem wysiłki wroga są krzyżowane.

Jaskrawym tego przykładem w powiecie Sławno może być gromada Janiewice.

W gromadzie tej spółdzielnia powstała już w 1950 r. Założyło ją 13 chłopów i w ciągu dwóch blisko lat — choć spółdzielnia gospodarczo była na dobrym poziomie — przystąpiło do niej z własnej inicjatywy zaledwie 9 gospodarzy. Jeszcze w listopadzie ub. r. poza spółdzielnią w gromadzie Janiewice znajdowało się blisko 100 chłopów pracujących.

Dopiero niedawno (data, która zapoczątkowała przełom w Janiewicach zbiega się z okresem przygotowawczym do powiatowego a następnie Krajowego Zjazdu Spółdzielczości) — spółdzielcy z Janiewic, ruszyli w sposób zorganizowany, przemysłowy z wyciągniętą ręką do chłopów gospodarujących indywidualnie. Słowo po słowie, jedna rozmowa po drugiej — i stopniowo spółdzielcy odoslonili przed chłopami cały fałsz kula-

wać zajęcia szkoleniowe przez członków Komitetu Uczelnianego i członków egzekutyw oddziałowych organizacji partyni, oraz wprowadzić system wzajemnych hospitacji przez wykładowców.

3) Niezwłocznie wprowadzić system seminarijnego szkolenia na obydwu poziomach.

4) W celu uwzględnienia różnic między grupami studenckimi w realizacji szkolenia organizować stałe odprawy instrukcyjno-dyskusyjne wykładów szkolenia partyni i odpowiedzialnych w egzekutywach oddziałowych organizacji partyni.

Ważnym elementem jest właściwe uregulowanie poboru mocy, które pozwoli zlikwidować niewłaściwą gospodarkę węglem, spowodowaną forsowaniem kotłowni w elektrowniach — na pokrycie obciążenia szczytowego, jak to pokazaliśmy na przykładzie elektrowni Wrocław.

I tylko prawidłowa synchronizacja we współpracy elektrowni z odbiorcami w zakresie poboru energii elektrycznej może dać pełnowartościowe i trwałe wyniki. A na wyniki te czeka cała gospodarka narodowa.

Oszczędna bowiem i właściwa gospodarka energia elektryczną — to przecież poważne oszczędności węgla.

Ważnym elementem jest właściwe uregulowanie poboru mocy, które pozwoli zlikwidować niewłaściwą gospodarkę węglem, spowodowaną forsowaniem kotłowni w elektrowniach — na pokrycie obciążenia szczytowego, jak to pokazaliśmy na przykładzie elektrowni Wrocław.

I tylko prawidłowa synchronizacja we współpracy elektrowni z odbiorcami w zakresie poboru energii elektrycznej może dać pełnowartościowe i trwałe wyniki. A na wyniki te czeka cała gospodarka narodowa.

Oszczędna bowiem i właściwa gospodarka energia elektryczną — to przecież poważne oszczędności węgla.

# „Zabrze-Zachód” walczy o wzrost wydajności

KATOWICE (kor. w.). W poszukiwaniu nowych rezerw wydobywczych, w dążeniu do pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej przodków, w dążeniu do wzrostu wydajności i wydobywania, kierownictwo kopalni „Zabrze-Zachód” wspólnie z aktywnymi partyniami i związkami, w tym opracowało ostatnio i wprowadziło niesosnową dotychczas w kopalni metodę prowadzenia robót przygotowawczych dla ścian.

Zamiast jak dotychczas prowadzić niezależnie od siebie dwie pochylone — jedną dla transportu drewna, drugą dla odstawy węgla oraz dwa ślepe chodniki i przecięć dla otwarcia ściany, przystąpiono w

kop. „Zabrze-Zachód” do wybrania węgla na całej trzydziestometrowej szerokości.

Jest to tzw. metoda „szerokich przodków”. Wydobywanie w tym wypadku prowadzi się systemem ścianowym.

Metoda ta przede wszystkim zwiększyła wydobywanie węgla z tych robót z 35 ton przy stosowaniu starego systemu na 150 do 300 ton na zmianę, przy jednoczesnym wzroście wydajności z 6 do 16 ton. Niezależnie od tego metoda „szerokich przodków” pozwala zaoszczędzić dużą ilość urządzeń transportowych i materiałów oraz likwiduje prace związane z odstawianiem kamienia na po-

wierzchnię, usprawniając jednocześnie obrót wozów kopalnianych.

W tym samym mniej więcej czasie w kopalni tej odkryto płytkie pokłady węgla, jeden o grubości 1,5 m oraz dwa o grubości 4 metrów. Pokłady te znajdują się mniej więcej od 3 do 9 metrów pod powierzchnią. W połowie lutego przystąpiono już do budowy urządzeń, które pozwolą 15 marca rozpocząć eksploatację tych pokładów systemem „upadownej”.

Załoga kopalni „Zabrze-Zachód” dała jeszcze raz przykład w jaki sposób należy szukać dalszych rezerw wydobywczych.

# Drzetowo współzawodniczy o tytuł najlepszej budowy

(f) Do największych odcinków robót ZBM nr 1 w Szeczinie należy budowa osiedla na Drzetowie. Załoga oraz kierownictwo tej budowy postawiły sobie zadanie podniesienia jakości robót, tak by doprowadzić do bezusterkowej oddawania obiektów i maksymalnej obniżki kosztów własnych. Do realizacji tych postanowień załoga przystąpiła od początku br.

Wprowadzono dalsze uszczelnienie robót w oparciu o niecierpalne brygady. Powstało 7 takich brygad murarskich, 4 cieślińskie i 5 transportowych.

Wszystkie brygady budowy na Drzetowie włączyły się do współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady. W specjalnych zeszytach współzawodnictwa, o bok podjętych zobowiązań, odnotowywane są wyniki w dziedzinie wydajności pracy, osiągnięcia na polu racjonalizatorstwa, dyscypliny i jakości pracy.

Robotnicy zatrudnieni na Drzetowie, jedni z pierwszych w szeczińskim ZBM odpowiedzialni na apel gdańskich murarzy, postanawiając całkowicie wykorzystywać cegłę oraz gruz ceglany. (PAP)

# Zacieśnia się więź między robotnikami i żołnierzami

(f) Uczucia miłości, którymi społeczeństwo otacza Ludowe Wojsko — wierną straż granic naszej Ojczyzny i jej pokojowych zdobyczy — wyrażają się w serdecznych i stałe zacieśnianiu więziach przyjaźni między załogami zakładów pracy i żołnierzami. Wiele załóg robotniczych wysłało listy do swych towarzyszy powołanych do zaszczytnej służby wojskowej.

Często organizowane są spotkania przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego z przodownikami pracy, w czasie których żołnierze i robotnicy dzielą się swymi osiągnięciami w walce o umocnienie potęgi Polskiej Rzeczywistości Ludowej, o utrzymanie pokoju.

Scisła więź ze swymi towarzyszami pracy, pełniącymi zaszczytną służbę w szeregach Wojska Polskiego, utrzymuje

m. in. załoga Fabryki Maszyn i Narzędzi Rolniczych „Unia”.

W listach do żołnierzy robotnicy opisują walkę załogi o wykonanie planów, dzielą się swymi osiągnięciami produkcyjnymi oraz informują swych kolegów o wynikach współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego.

W odpowiedzi wielu żołnierzy nadsyła do rady zakładowej listy z życzeniami dalszych sukcesów produkcyjnych. Tak np. przodujący pracownik działu kontroli technicznej „Unii” — dziś żołnierz WP — Jerzy Bałon pisze: „Wasze osiągnięcia produkcyjne, drodzy towarzysze, są dla mnie zachętą do jeszcze ofiarniejszej służby w Ludowym Wojsku Polskim”.

Często odbywają się spotkania robotników, chłopów i mło-

dzie z żołnierzami. Na spotkaniu w N-tej jednostce wojskowej przybyła grupa produkujących robotników z Pomorskich Zakładów Obuwia. W serdecznej i przyjaźnieli atmosferze robotnicy opowiadali o trudnościach z jakimi borykali się przy uruchomieniu fabryki, o tym jak przewyżczyli trudności i w ciągu paru zaledwie lat prawie 8-krotnie zwiększyli produkcję zakładów.

Żołnierze — synowie robotników i chłopów pracujących opowiadali swym gościom o tym, że wojsko stało się dla nich wielką szkołą życia, gdzie podnosiła się swą świadomość polityczną, mówili o swych osiągnięciach, o zdobywaniu nowych kwalifikacji, które pomogą im w ich późniejszej pracy zawodowej, o tym jak podnoszą swe

